ROK XVIII. MAJ 1937 Nr. 5.

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

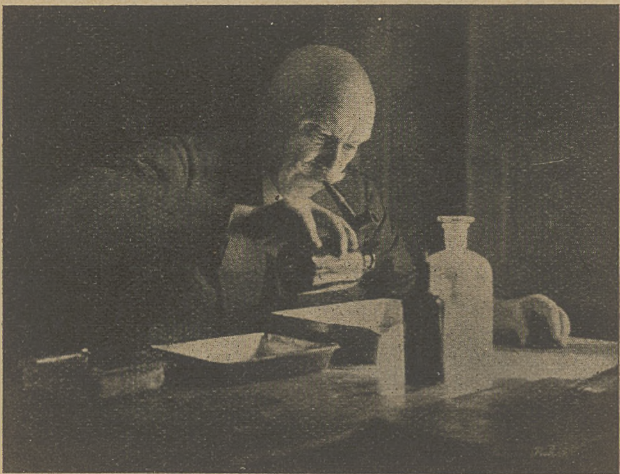
Cena tego zeszytu 50 gr.

TREŚĆ:

Cena tego zeszytu 50 gr.
ROK XVIII. MAJ 1937 Nr. 5.

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO



JAN BUŁHAK PRZY PRACY.

Janowi Bułhakowi.

W roku ubiegłym obchodził wileński świat kulturalny, a z nim razem i cała Polska jubileusz 30-lecia pracy artystycznej prof. Jana Bułhaka. Fotografie p. Bułhaka znamy wszyscy. „Biorą" one nas, zmuszają do kochania, bo sam Bułhak fotografuje „sercem". Fotografie Bułhaka są żywą reklamą Wileńszczyzny i Polski. Ile razy urządzaliśmy wystawę propagandową, p. Bułhak zawsze z życzliwością nas wspomagał swymi pracami.

Z okazji jubileuszu 30-letniej pracy Prof. Bułhaka składamy dostojnemu Jubilatowi podziękowanie za życzliwość i tyle razy udzielaną pomoc i najserdeczniejsze życzenia *ad multos annos.*

Wileńskie Koła Krajoznawcze Młodzieży.

Sprawozdanie Komisji K. K. M. S. za rok 1936.

W skład Zarządu K. K. M. S. wchodzili: Józefa Berggruen, dyr. Gimn. X, dr Maria Dobrowolska, dyr. Gimn. VII, Piotr Galas, prof. Gimn. w Bochni, Zofia Pawłowska, dyr. Sem. Ochr., dr Tadeusz Seweryn, prof. Gimn. I, Leopold Węgrzynowicz, prof. Gimn. VII, jako przewodniczący, Zofia Wiśniowska, naucz. Gimn. SS. Urszulanek.

W ciągu r. 1936 Zarząd Komisji:

1. przygotował prace młodzieży na wystawę w Dublinie,
2. zorganizował zjazd młodzieży i wystawę w Krakowie,
3. rozdzielił nagrody Kołom wybitnie pracującym,
4. zorganizował dwa obozy wakacyjne,
5. stworzył Ośrodek Krajoznawczy w Krakowie.

1. W y s t a w a w D u b l i n i e.

Wystawa prac krajoznawczych młodzieży, przygotowana we wrześniu 1935 r. w Krakowie dla międzynarodowej konferencji w sprawie schronisk wycieczkowych dla młodzieży, obudziła wielkie zainteresowanie i podziw u zagranicznych delegatów. W związku z tą wystawą Delegatka Irlandii p. Childers ogłosiła w Irish Press artykuł p. t. „Ciwic Education in Poland — the exemple for Irland". Autorka omówiwszy w nim metody pracy krajoznawczej w Polsce, stawia Polskę jako przykład dla Irlandii. W wyniku akcji p. Childers zaproszono nas do udziału w wystawie międzynarodowej Unii Schronisk Wycieczkowych w Dublinie, na którą wysłaliśmy szereg prac młodzieży, wykonanych na obozach wakacyjnych. Wystawa otwarta została 2-go marca. Z głosów prasy irlandzkiej dowiedzieliśmy się, że stoisko polskie stanowiło przedmiot największych zainteresowań zwiedzających.

2. Z j a z d m ł o d z i e ż y i w y s t a w a w K r a k o w i e.

Zjazd delegatów i opiekunów Kół młodzieży odbył się w dniach 21—24 maja w Krakowie. Zjazdowi przewodniczył Aleksander Janowski, prezes honorowy P. T. K., którego wszyscy serdecznie i gorąco przywitali.

Na zjeździe wygłosili referaty: prof. Tadeusz Seweryn: „Ideologia Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej" i prof. dr Władysław Szafer, rektor U. J. na temat „Krajoznawstwo a ochrona przyrody". Po plenarnym posiedzeniu delegaci obradowali w sekcjach: Etnograficznej (przew. p. mgr Jadwiga Klimaszewska, asyst. U. J.), Przyrodniczej (przew. p. Maria Łańcucka), Geograficznej (przew. p. mgr Janina Klimaszewska), Historycznej (przew. p. dr Tadeusz Czort), Organizacyjnej (przew. p. mgr Kazimierz Guzik, asyst. U. J.) i Prehistorycznej (przew. p. dr Rudolf Jamka, asyst. U. J.). Na plenarnym zebraniu uchwalono szereg wniosków poszczególnych sekcyj. Za ważne ze względu na ideologię Kół młodzieży należy uważać uchwalenie praw krajoznawczych, które powinny obowiązywać każdego członka Koła Krajoznawczego, a mianowicie:

1. Krajoznawca kocha swój kraj i pracę poświęca dla jego dobra.
2. Krajoznawca stara się poznać życie, pracę i przejawy kultury duchowej swych rodaków i umie je cenić.
3. Krajoznawca umie szanować zabytki sztuki, czci ich piękno i otacza opieką przyrodę.
4. Krajoznawca pracuje dla idei, wykonuje sumiennie każdą przyjętą pracę krajoznawczą.
5. Krajoznawca powinien ułatwić poznanie kraju innym.
6. Krajoznawca interesuje się najżywotniejszymi sprawami państwa polskiego i szerzy zrozumienie ich ważności wśród swego czenia.



Z I. Obozu kr. ż. w Sopotni Małej z r. 1933. U góry uczestniczki Obozu, u dołu uczestnicy Nauczycielskiego Kursu Krajoznawczego w Krakowie.

Równocześnie z sekcjami odbyło się Walne Zgromadzenie Komisji K. K. M. S., na którym uchwalono regulamin sekcyj okręgowych Komisji K. K. M. S. i wybrano Zarząd w tym samym składzie.

Dla uczestników zjazdu urządzono wystawę prac krajoznawczych młodzieży w użyczonym bezinteresownie przez p. Alfreda hr. Potockiego lokalu, w pałacu pod Baranami. Wzięły w niej udział Koła z Bochni, Chełma, Chorzowa, Cieszyna, Częstochowy, Jasła, Krakowa, Lwowa, Piotrkowa, Tarnowa, Wadowic, Wilna, Włocławka, Zamościa, Żywca. Dorobek Kół przedstawiał się imponująco tak pod względem ilości tematów opracowanych jak i sumienności wykonania.

Wiele Kół na wezwanie Komisji złożyło dary dla Muzeum Etnograficznego na Wawelu, celem uczczenia zasług założyciela i dyrektora tego Muzeum p. Seweryna Udzieli.

Wielu uczestników wystąpiło w strojach ludowych. Między innymi odznaczała się ilością i barwnością strojów grupa szamo-

tulska, miłą dla oka grupę tworzyły wilnianki, poza tym reprezentowane były stroje mieszczan żywieckich, górali śląskich i krakowiaków. Wieczornica w auli Gimnazjum X i przedstawienie „Wsi szamotulskiej w tańcu, pieśni i obyczaju" wniosły wiele radości i serdeczności między uczestników zjazdu. Podniosłym zakończeniem zjazdu było uczestnictwo w zjeździe jubileuszowym z okazji 35-lecia P. T. K. Podczas uroczystego posiedzenia jubileuszowego p. wojewoda krakowski Gnoiński zwrócił swą bardzo serdeczną przemowę przede wszystkim do młodzieży, czym ujął sobie wszystkich obecnych.

Organizacja zjazdu spoczywała głównie w rękach Koła Młodych przy oddziale P. T. K.

3. Nagrody.

Zarząd Komisji K. K. M. S. rozdzielił 400 zł., przyznanych przez M. W. R. i O. P. pomiędzy następujące, wybitnie pracujące Koła: po 50 zł. otrzymały Koła: P. Gimnazjum w Bochni i P. Gimnazjum w Jaśle, po 25 zł. otrzymały: P. Gimnazjum Klas. w Chorzowie, Gimn. SS. Urszulanek w Kościerzynie, P. Gimn. X. ż. w Krakowie, P. Gimn. w Pińsku, P. Gimn. w Szamotułach, Szk. Powsz. VI w Szopienicach, Gimn. SS. Urszulanek w Tarnowie, Gimn. ż. w Wadowicach, Gimn. SS. Nazaretanek w Wilnie, Szk. Powsz. III w Włocławku, P. Gimnazjum w Żywcu.

4. Obozy wakacyjne.

Celem przygotowania sił instruktorskich dla prowadzenia pracy w Kołach zorganizowała Komisja w lipcu dwa obozy: jeden w Kurozwękach dla uczenic, pod kierownictwem p. mgr Jadwigi Klimaszewskiej, asyst. U. J., drugi w Podegrodziu dla uczniów pod kierownictwem p. Józefa Staśki, prof. gimn. w Jaśle. Jako instruktorki obozu żeńskiego współdziałały pp. mgr Anna Kutrzebianka w zakresie historii, mgr Helena Konopczyńska w zakresie historii sztuki, Maria Łańcucka w zakresie nauk przyrodniczych. W obozie żeńskim wzięło udział 28 uczennic, w obozie męskim 35 uczniów. Na obozach zapoznali się uczestnicy z metodami pracy krajoznawczej i zebrali pokaźną ilość materiałów krajoznawczych.

5. Ośrodek Krajoznawczy.

Ważnym krokiem naprzód jest stworzenie w Krakowie Ośrodka Krajoznawczego, który obejmuje stałą wystawę i zbiory prac krajoznawczych młodzieży (jako zaczątek Szkolnego Muzeum Krajoznawczego), połączone z pracownią i czytelnią. Powstało ono dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się i pomocy M. W. R. i O. P. i Kuratorium Okr. Szk. Krakowskiego. Ośrodkiem opiekuje się grono młodych krajoznawców magistrów i słuchaczy U. J., którzy porządkują i inwentaryzują zbiory i prace młodzieży. P. mgr Zofia Czuprynianka objęła opiekę nad biblioteką, p. mgr Anna Kutrzebianka i p. Roman Kaczmarek inwentaryzują prace młodzieży, p. mgr Janina Mastalerz-Klimaszewska inwentaryzuje wycinki czasopism,

p. Gut z ramienia Państw. Rady Ochrony Przyrody opiekuje się działem ochrony przyrody i prowadzi pogadanki dla zwiedzających wystawę.

Z Ośrodka korzystają słuchacze Uniwersytetu piszący prace, uczniowie szkół średnich, przygotuwujący się do wycieczek lub pogadanek na posiedzeniach Kół, nauczycielstwo przy organizowaniu prac wśród młodzieży.

Obecnie jest urządzona wystawa prac wykonanych na obozach krajoznawczych w Sopotni Małej (1933 r.), Szaflarach (1934), Jurgowie (1935), Kurozwękach (1936) i Podegrodziu (1936), oraz wystawa ochrony przyrody, składająca się z fotografii, użyczonych przez Państwową Radę Ochrony Przyrody.



„W szopienickiej kopalni" obrazek sceniczny przygotowany przez Koło Kr. Ucz. Szk. P. VI w Szopienicach.

6. Wnioski Komisji na Zarządzie Głównym.

Przewodniczący Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, jako członek Zarządu Głównego referował na jego posiedzeniach sprawy Kół Krajoznawczych Młodzieży i zgłosił na posiedzeniu dnia 26 stycznia 1936 r. następujące wnioski pod hasłem:

Zajmijmy się młodzieżą.

1. P. T. K. rozszerza swój zakres myślowy i uczuciowy i skupia swą wolę w tym kierunku, aby zespolić silnie młodzież z ideą i organizacją P. T. K.

2. Wolę swą objawi P. T. K. przez szereg enuncjacyj, odezw, artykułów, mających się ukazać w prasie, w których zwróci się do starszego społeczeństwa i do młodzieży.

3. Obmyśli w jaki sposób schroniska P. T. K. uczynić ośrodkami wychowawczymi (np. przez odpowiednie urządzenie schronisk, tworzenie osiedli szkolnych w schroniskach i t. p.).

4. Dążyć będzie do tworzenia komitetów i delegatur opieki nad młodzieżą szkolną wędrującą.

5. Podejmie starania w tym kierunku, aby tworzyć domy wycieczkowe dla młodzieży w takich rozmiarach jak niemieckie Jugendherberge.

6. Nim powstaną odpowiednie schroniska postara się o to, aby możliwie każda szkoła, a przynajmniej każda na szlakach turystycznych, była zaopatrzona w sienniki ze słomą lub sianem i była obowiązaną przyjąć wycieczkę młodzieży.

7. Dążyć będzie usilnie, by legitymacja członka Koła Krajoznawczego miała znaczenie i wartość, np. dawała wolny wstęp do wszystkich muzeów P. T. K., przywileje w schroniskach, aby i inne instytucje darzyły ją pewnymi względami.

8. Ułatwi Komisji K. K. M. S. przygotowanie ruchomej wystawy prac młodzieży, którąby była organizowana z okazji zjazdów okręgowych P. T. K. konferencyj, zwoływanych dla propagandy krajoznawstwa wśród nauczycielstwa.

9. Poczyni starania, aby młodzież szkolna już przy 5 uczestnikach korzystała z 66% zniżek kolejowych.

Odnośny ustęp z protokółu Zarządu Głównego brzmi następująco:

IV d. Sprawozdanie z działalności Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży i wnioski zreferował przewodniczący p. prof. L. Węgrzynowicz. Komisja dla swoich prac uzyskała silne poparcie w formie Okólnika M. W. R. i O. P., zachęcającego szkoły oraz nauczycielstwo do organizowania Kół krajoznawczych młodzieży. W ślad za tym dobrze byłoby wystąpić z enuncjacją P. T. T. K. do nauczycielstwa i młodzieży, wzywając te sfery do organizowania Kół. Zarząd Główny winien poczynić starania, aby: 1) młodzież K. K. M. korzystała ze zniżek we wszystkich schroniskach P. T. T. K. oraz pokrewnych instytucyj i urzędów (schroniska szkolne), 2) wprowadzić dla młodzieży P. T. T. K. system ryczałtowych opłat za noclegi i utrzymanie (w odpowiednich bloczkach), 3) zorganizować na terenie Polski instytucje opiekunów dla młodzieży, odbywającej wycieczki krajoznawcze (we dworach, plebaniach), 4) organizować obozy dla młodzieży krajoznawczej.

5. Wyzyskać schroniska w okresie zamarcia ruchu turystycznego na osiedla szkolne.

6. Poprzeć przez Oddziały akcje młodzieży krajoznawczej w kierunku inwentaryzowania kapliczek i krzyżów przydrożnych.

7. Zorganizować specjalną konferencję członków Zarządu Głównego P. T. T. K. z okręgowymi delegatami opiekunów Kół krajoznawczych młodzieży.

8. Zorganizować delegację do nowego Ministra W. R. i O. P. celem zapoznania go z zadaniami Kół krajoznawczych młodzieży.

Po dyskusji uchwalono zatwierdzić akcję Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży, a wnioski Komisji potraktować jako dezyderaty, które stopniowo przy pomocy Prezydium Zarządu Głównego winny być realizowane.

Przy tej sposobności przypominamy uchwały XXIX Zjazdu Delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, odbytego w Warszawie dnia 12 maja 1935 r.

7. Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w myśl wskazówek Zarządu Głównego, zawartych w okólniku Nr. 2 (punkt 5) z dnia 25. III. 1935 roku wzywa Oddziały do okazywania żywszego zainteresowania sprawami Kół Młodzieży, do jak najwydatniejszej pomocy w ich pracach i do wykonywania zleceń wydawanych w tym zakresie.

8. W związku z powyższą uchwałą Zjazd Delegatów przekazał Zarządowi Głównemu następujące dezyderaty:

1) W celu utrzymania ściślejszego kontaktu z Opiekunami Kół, współdziałania w sprawach tyczących organizacji i prowadzenia Kół krajoznawczych — przewodniczący Koła Opiekunów



Olga Urszulka, jedna z najwybitniejszych członkiń Koła Kr. Ucz. Szk. Pow. VI w Szopienicach.

wchodzą w skład Zarządu miejscowego Oddziału P. T. K., a przewodniczący Okręgowego Koła Opiekunów — w skład Zarządu Okręgu P. T. K.

2) Zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą, aby organizowało w celach naukowych okrężne szkolne pociągi wycieczkowe.

3) Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze użyje swych wpływów u czynników decydujących, aby w Warszawie i nad morzem polskim były podobne domy wycieczkowe dla młodzieży szkolnej, jak w Krakowie.

4) Wyjednanie w Ministerstwie Komunikacji zniżek kolejowych 75% dla krajoznawców, odbywających wędrówki po Polsce w grupach, począwszy od 5 osób.

5) Wystąpić do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą, aby wydało okólnik, polecający dyrektorom szkół, przygotowanie miejsc noclegowych po szkołach, nieobjętych tegorocznym spisem.

6) Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zwraca się do Oddziałów P. T. K., posiadających własne domy wycieczkowe, aby starały się zużytkować je na cele osiedli szkolnych krajoznawczych.
7) Zjazd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego poleca Oddziałom Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Kół Przyjaciół wędrującej młodzieży.
8) Poleca się Oddziałom P. T. K. tworzenie przez Oddziały P. T. K. Kół młodych, składających się z młodzieży, opuszczającej szkoły średnie.

SEWERYN UDZIELA.

Wesołe opowiadania wesołego chłopca.

Nieszczęśliwy Mechanik.

Wśród różnych przygód, jakich doświadczałem były przyjemne, były też i przykre. Wszelako jakoś szczęśliwie udało mi się zawsze wybrnąć nawet z bardzo kłopotliwych wypadków.

Tymczasem kolega mój, Janek, czy był winien, czy nie, zawsze coś oberwał, zawsze wyszedł z guzem, albo nawet przytrafiło się mu i coś gorszego. Wprawdzie szukał sam tego guza i ze złej przygody nie umiał się wykręcić! Żałowaliśmy go często, bo był to kolega dobry, uczynny, usłużny dla każdego. A ciągle myślał o jakichś wynalazkach, jakichś dziwnych maszynach, ciągle coś majstrował, próbował, ale szło mu to trudno, bo chłopak był biedny, nie miał grosza przy duszy, a wynalazki wymagały choćby jakichś drobnych wkładów. To trzeba było kupić szydło, to pilnik, to rurkę szklaną, a nie było za co.

Jednego dnia przyszedł do mnie jakiś zaniepokojony, jakoś nie w swoim humorze i wkrótce zaczął opowiadać:

— Dzisiaj byłoby mnie spotkało nieszczęście, ale wyjątkowo skończyło się wszystko dobrze. Zdaje mi się, że ci już opowiadałem, iż pracuję nad sporządzeniem tłoka parowego. Do tego potrzebna mi była rurka szklana, w którejby się tłok poruszał gładko. Ale skąd tu wziąć taką rurkę? U tych państwa, u których uczę chłopczyka, jest ładna lampa stołowa. Szkiełko u niej jest u dołu rozdęte w bańkę, a u góry w równą gładką rurę, prawie do mojej maszyny. Ile razy przychodziłem na lekcję, zawsze wpatrywałem się w to szkiełko i myślałem, jakby go tu dostać. Nie śmiałem prosić, aby mi go podarowano, a nie mając grosza przy duszy, nie mogłem marzyć, aby takie kupić. Najłatwiej byłoby je zdobyć, gdyby pękło u dołu. Jako bezużyteczny czerep mogłoby mi się dostać, a jabym je już przystosował do swojej maszyny. Do tego niewiele potrzeba. Kropla wody. Gdyby prysła na rozgrzane szkiełko, a jużby pękło i byłoby moje... Hm! wymyśliłem, że gdybym prysnął śliną, pękłoby szkiełko! Ale to trzeba zrobić tak, aby mój uczeń, ani nikt inny nie zauważył mojej manipulacji. Więc u siebie w do-

mu uczyłem się tak tryskać śliną, aby nie było słychać najmniejszego szelestu, a trafiać dobrze tam, gdzie się chce. Zdawało mi się, że już jestem u celu, aż tu jednego wieczora weszła matka mojego ucznia do pokoju, gdzieśmy się uczyli i weszła właśnie w tej chwili, gdy wycelowałem śliną na szkiełko. Zmiarkowała zaraz, co chcę zrobić i zawołała:

— Cóż ty robisz? Wszak szkiełko może pęknąć! Nie myślałam, żeś jeszcze taki dzieciak.

Zawstydziłem się okropnie, spuściłem głowę i pomyślałem: teraz już nie mogę powtórzyć przygotowanego eksperymentu, bo zaraz odgadliby, że to ja zrobiłem i co gorsza mogliby mi podziękować za lekcję.

Cobym wtedy zrobił, biedak?

Szczęście, że się tak skończyło, ale zdobycie rurki szklanej muszę odłożyć na inne czasy.

Ale nie zawsze doświadczenia fizyczne Jasia kończyły się tak pomyślnie. Niezadługo potem spotkało go prawdziwe nieszczęście, nieszczęście na kolei.

Każdą wolną chwilę spędzał Jaś na dworcu kolejowym, gdzie przyglądał się pracy maszyny parowej: jak się tłoki posuwały, jak obracały koła, jak pracowała para. Ale cóż? To było tylko zewnętrzne oglądanie, a tu trzebaby poznać całą wewnętrzną maszynerię. Gdyby się znał z jakim maszynistą kolejowym, to ten byłby mu na pewno pokazał wszystko!

Aż tu razu jednego dowiedział się, że maszyna kolejowa za miastem wykoleiła się, spadła z nasypu i leży, czekając, aż ją dźwigną. W te pędy pobiegł Jasiek na miejsce wypadku. Naprawdę maszyna leżała, a nawet wtedy nie było przy niej nikogo. Więc nasz mechanik dalejże do oglądania, do badania. Tam zaglądnął, tam dotknął się śruby...

— Ach, żeby tu był maszynista, toby mi wszystko wyjaśnił — westchnął.

Aż tu podnosi głowę i widzi, że od strony stacji kolejowej idzie szybkim krokiem jakiś kolejarz, a zbliżywszy się woła:

— A mam cię przecie ptaszku! To ty wykręcasz śruby i kradniesz! Chodź do naczelnika!

Przeraził się Janek taką napaścią i tłumaczy się, że nic tutaj nie bierze, nic nie psuje, tylko przygląda się jak maszyna zrobiona.

— Jestem studentem z gimnazjum i pracuję nad modelem takiej maszyny.

Ale ten wykrzykuje tylko:

— Mam złodzieja! Chodź do naczelnika! Co mi tu będziesz głupstwa gadał. Złapałem cię, jakeś odkręcał śruby przy maszynie. Chodź do naczelnika, tam się będziesz tłumaczył! — i chwycił mnie mocno za kołnierz i ciągnął na stację.

Ja płaczę, usprawiedliwiam się, nic nie pomaga. Tak mnie przyciągnął na stację i wprowadził do kancelarii. Tam opowiadał, jak mnie złapał przy odkręcaniu śrub od maszyny. Ja z płaczem zaprzeczam gorąco, twierdzę, że nie jestem złodziejem, proszę, aby

mnie obszukano i stwierdzono, że nie mam nic przy sobie, tylko mały notesik i ołówek.

Naczelnik kazał kolejarzom przetrząsnąć moje kieszenie, a że nic tam nie znaleziono, zawyrokował, że nie mogłem jeszcze nic zabrać, bo nadszedł kolejarz, ale złapano mnie przy maszynie, więc musi donieść dyrektorowi gimnazjum, że jestem złodziejem. Przeraziłem się tym, bo wiedziałem, że mnie z gimnazjum wypędzą, jako złodzieja, więc znowu proszę naczelnika stacji, całuję go po rękach, chwytam za nogi, aby tego nie robił, bo jestem biednym studentem. Cobym ja robił, gdyby mnie wypędzono z gimnazjum? Widocznie naczelnik zmiękł, a że nie miał dowodów mojego złodziejstwa, zawyrokował:

— Żebyś więcej nie chodził do maszyn, gdzie nie wolno, musisz być ukarany. Jeżeli nie chcesz, abym doniósł dyrektorowi, coś tu zrobił, to dostaniesz pięć kijów w skórę. Kładź się na stołek!

Cóż miałem biedny robić, jak się miałem bronić?

A bili mnie też niewinnie bez litości.

Nie przyznałem się dotychczas nikomu do tego wypadku. Przed tobą pierwszym się użalę, bo wiem, że się nade mną ulitujesz, a nie wyśmiejesz, jakby to zrobili inni koledzy.

Żal mi go było bardzo, bo to był pilny, pracowity, uczciwy chłopak, więc jak mogłem, pocieszałem go i przepowiedziałem mu, że za to zrobi inny wynalazek szczęśliwy, niechaj da sobie już spokój z maszyną parową.

Jakoż w niespełna miesiąc przybiegł do mnie uradowany, wołając:

— Mam! mam! maszynę nową, nieznaną, a nie kosztowną.

— Mów, mów, opowiadaj, jestem bardzo ciekawy, co tam znowu wymyśliłeś.

— Odkryłem nową siłę przyrody, dotychczas nie zbadaną, nie znaną. Posłuchaj tylko, bo muszę ci opowiedzieć wszystko od początku, jak do tego doszedłem.

Otóż jeżeli szklankę, garnuszek lub inne podobne naczynie odwrócisz dnem do góry i tak będziesz wpychał do wody, to woda będzie stanowić opór i to opór tym silniejszy, im naczynie jest większe. Trzeba użyć dużej siły, aby naczynie dnem do góry zwrócone wepchnąć do wody. Przeszkadza temu inna siła, która naczynie takie pcha do góry.

Jeżeli zrobimy rodzaj wiatraka i na końcu każdej śmigi przymocujemy takie naczynie zwrócone dnem do góry, to potrzebujemy tylko przy obrocie koła jedno... dno naczynia wepchnąć do wody, a ta wypychając je równocześnie wepchnie inne z drugiej strony, które znowu wypchnięte, wepchnie inne i tak ułoży nową maszynę, która raz wpuszczona w ruch, już nie stanie! Zrozumiałeś?

— Nie bardzo. Ale zdaje mi się, że zrozumiem dopiero wtedy, gdy taką maszynę zobaczę. A ty zrobiłeś już taką maszynę?

— Jeszcze nie, ale ją robię. Jeszcze mi się nie udaje. Wszystkie części muszą być mocne, a na to brak mi pieniędzy. Ale gdy ją

zmajstruję, zadziwisz się naprawdę i to nie tylko ty, ale wszyscy, co ją zobaczą.

I buduje nową maszynę, ale jeszcze jej nie zrobił, a ja czekam, aby ją zobaczyć i nie wiem, jak długo trzeba będzie jeszcze na to cudo czekać.

List otwarty.

Do Was ja dzisiaj piszę,
Do wszystkich — Krajoznawczynie —
Niech więc ten list otwarty
Orlimi loty popłynie!

Niechaj Wam wszystkim odemnie
Serdeczne „bywaj" zaśpiewa —
Niech Kurozwęki przypomni:
Staw — oficynkę — i drzewa...

Niech krótkie: „Do zobaczenia"
Ten „Orli Lot" Wam zaniesie —
A w jeszcze krótszym czasie
Niechaj nas złączy Polesie!

Zaś potem, po Zjeździe w Pińsku —
Świat dla nas stoi otworem!
...Słychać — o nowym Obozie
Gdzieś — nad wileńskim jeziorem...

Łucja Mazurkiewiczówna.

Kraków, luty 1937.

Sprawy organizacyjne.

Okólnik w sprawie zjazdu.

1. Termin Zjazdu Delegatów Kół Krajoznawczych Młodzieży w Pińsku ustala się na 4 czerwca 1937 r., godzina 7 min. 30. Nabożeństwo o godzinie 8-mej.

2. Koszty: 1) przejazd do Pińska każdy sam ustali w „Orbisie" lub na swojej stacji; 2) wyżywienie w Pińsku: obiad 1 zł., śniadanie i kolacja razem 1—1,30 zł., zależnie od życzenia krajoznawcy: 3) kwatera w pawilonach powystawowych na słomie po 20 gr. od osoby, czyli każdy musi mieć własne prześcieradło, koc i jasiek; kwatera w koszarach marynarki wojennej z łóżkami bez bielizny pościelowej 50 gr. od osoby, tych kwater liczba ograniczona; kwatera w hotelu po 3 osoby w pokoju 1 zł. z pościelą; osobne pokoje w hotelu od 2 zł. do 4 zł. Nadto każdy uczestnik wpłaca na koszta administracyjne 1 zł.

Przykłady kosztów łącznych:

I. Pobyt w Pińsku przez 3 noce i 2 dni z jedną wycieczką do Horodyszcza.

1. 3 noclegi . . . . 0,60 zł.
2. 2 obiady, 3 kolacje i 2 śniadania (2 zł.+2,40+1 zł.) 5,40 „
3. Bilety wstępu do Muzeum, na dzwonnicę i wieczornicę (20 gr. + 10 gr. + 30 gr) . . . . 0,60 „
4. Lody i woda sodowa . . . . 0,50 „
5. Pocztówki, broszury i pamiątki . . . . . . 1,50 „
6. Wycieczka do Horodyszcza . . . . 1,— „

Razem 9,60 zł.

bez lodów i upominków . . . . —2,— „

Razem 7,60 zł.

Do tego należy dodać przejazd koleją w obie strony i wyżywienie w drodze i 1 zł. na koszty administracyjne.

II. Pobyt w Pińsku przez 2 noce i 2 dni i wycieczka do Telechan przez Kanał Ogińskiego.

1. Pobyt w Pińsku (z lodami i upomin.) . . . 9,40 zł.
2. Nocleg w Telechanach . . . . 0,60 „
3. Wyżywienie w Telechanach . . . . 2,50 „
4. Przejazd do Iwacewicz (wąskot.) — odjazd z Telechan — 15,22, przyjazd — 18,30 . . . . . . 0,90 „
5. Statek . . . . 3,50 „

Razem 16,90 zł.

Dalej powrót z Iwacewicz przez Brześć i Warszawę.

III. Pobyt w Pińsku przez 2 noce 2 dni i wycieczka statkiem po Prypeci do Wolańskich Mostów ($1^1/_2$ km pieszo od rzeki do stacji Prypeć, skąd albo do Wilna, albo do Krzemieńca).

1. Pobyt w Pińsku . . . . 9,40 zł.
2. Przejazd statkiem . . . . 3,50 „
3. Wyżywienie w pociągu . . . . 2,60 „

Razem 15,50 zł.

IV. Pobyt w Pińsku przez 3 noce i 2 dni oraz wycieczka do Wolańskich Mostów w dn. 6. VI. o godz. 6. Odjazd ze stacji Prypeć pociągiem około godz. 13-tej.

Łączny koszt . . . . 17 zł.

V. Pobyt w Pińsku przez 3 noce i 2 dni oraz wycieczka statkiem do Lubieszowa nad Stochodem (tam uczył się Tadeusz Kościuszko).

1. Pobyt w Pińsku . . . . 9,60 zł.
2. Przejazd statkiem . . . . 4,40 „
3. Pobyt w Lubieszowie . . . . 3,— „
4. Przejazd wąskotorówką do Janowa (odjazd godz. 14 min. 11; przyjazd — godz. 16 min. 46) . . 0,80 „

Razem 17,80 zł.

3. Ekwipunek uczestnika Zjazdu obejmuje: kubek emaliowany, łyżeczkę aluminiową, cukier i suchą herbatę (na statku wrzątek darmo). Dobrze, aby całe grupy miały duży czajnik.

4. Zgłoszenia należy wysyłać wprost do Pińska i przesłać przekazem całą należną kwotę za pobyt w Pińsku i za wycieczki.

Adresować należy: prof. Józef Obuchowski, Pińsk, Gimnazjum.

Józef Obuchowski.

IV. żeński Obóz Krajoznawczy w Augustowskim.

W dniach od 3 do 24 lipca 1937 r. odbędzie się, zorganizowany przez Komisję Kół Krajoznawczych, Obóz instruktorski dla członkiń Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkół Średnich.

Celem obozu jest:

1. Zapoznanie uczestniczek przy pomocy krótkich teoretycznych pogadanek, wywiadów i wycieczek ze wszystkimi dziedzinami pracy krajoznawczej i rozbudzenie głębszego zainteresowania nimi. Przygotowanie do prowadzenia samodzielnych badań w dziedzinach: przyrody, geologii, geografii, etnografii, gwary ludowej, prehistorii i historii.

2. Zapoznanie z organizacją oraz sposobem pracy w Kołach krajoznawczych i przygotowanie do prowadzenia pracy w Kole. Zapoznanie z organizowaniem i przeprowadzaniem wycieczek krajoznawczych.

3. Poznanie Augustowskiego i Suwalszczyzny. Poznanie życia i stosunków na wsi. Zrozumienie roli kulturalnej, historycznej i gospodarczej tej części Polski.

4. Opracowanie monografii jednej wsi.

5. Praca społeczna na wsi.

Każda uczestniczka Obozu zapoznaje się ze wszystkimi działami pracy krajoznawczej, uczy się robienia notatek, przeprowadzania wywiadów, suszenia roślin i t. p. pod kierunkiem Pań, prowadzących Obóz.

Obóz poprowadzą:

Mgr Aniela Kluzekówna — przyroda i ochrona przyrody,

Mgr Helena Kluzekówna, naucz. gimn. — gwara ludowa i literatura ludowa,

Mgr. Anna Kutrzebianka, asyst. U. J. — historia i prehistoria,

Mgr Jadwiga Klimaszewska, asyst. U. S. B. — etnografia, geografia, geologia i kierownictwo Obozu.

Obóz będzie się mieścił w szkole nad jeziorem w pięknej lesistej okolicy pojezierza Augustowskiego. Pożądanym jest, by uczestniczki wcześniej zapoznały się na podstawie odpowiedniej literatury z tą krainą geograficzną (geologia, geografia, historia i t. p.).

Krajoznawczynie mające ponad 15 lat, które chcą uzyskać po skończeniu Obozu stopień instruktorki, obowiązane są przeczytać przed Obozem następujące książki:

1. Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej (idea, organizacja,

historia, pieśni), Kraków, 1934 (jest do nabycia w Komisji K. K (Kraków, Oleandry 4).

2. St. Niemcówna: Metodyka pracy w Kołach krajoznawczych. Biblioteczka „Orlego Lotu“ nr. 1 (do nabycia w księgarni „Orbis“, Kraków, Barska 41).

3. Metodyka wycieczek krajoznawczych. Warszawa, 1919 (można dostać bezpłatnie od Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Warszawa).

4. Fr. Bujak: Historia osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie. Warszawa, 1920.

5. St. Poniatowski: Etnografia Polski. „Wiedza o Polsce“, t. III, str. 191—334.

6. Ks. H. Weryński: Nasz stosunek do przyrody i jej ochrony. Kraków, 1931 (Państw. Rada Ochrony Przyrody nr. 29).

Poza tym powinny krajoznawczynie umieć czytać mapy sztabowe i według nich prowadzić.

Lektura pożądana, lecz nie obowiązkowa:

1. J. Kostrzewski: Pradzieje Ziem Polskich „Wiedza o Polsce“, t. I, str. 29—66.

2. „Orli Lot“, r. 1937 (prehistoria).

3. E. Riggenbach: Jak może młodzież chronić przyrodę. Kraków, 1929 (Państw. Rada Ochrony Przyrody nr. 22).

4. B. Zaborski: O kształtach wsi w Polsce. Kraków, 1926.

5. St. Tomkowicz: Style w architekturze kościelnej. Kraków, 1923. Biblioteczka „Orlego Lotu“ nr. 4 (do nabycia w Księgarni „Orbis“, Kraków, Barska 41, w cenie 1 zł.).

6. K. Nitsch: O języku polskim, Kraków, 1920. „Biblioteka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego“, nr. 1.

Na Obóz należy zabrać: dużo zapału krajoznawczego i humoru, siennik, koc, 2 prześcieradła, jasiek lub mała poszewka na siano, płaszcz letni, sweter, sukienki lekkie, szarawary gimn., spódniczka granatowa i bluzka biała z długimi rękawami, 3 zmiany bielizny, skarpetki, pończochy, 1 para mocnych butów i 1 para lekkich lub sandały, pantofle, strój kąpielowy, chusteczki, ręczniki, mydło, grzebień, szczotki, pasta do butów, plecak, walizka, chlebak [1]), 1 menażka, 2 talerze (płytki i głęboki), 1 talerzyk mały, garnuszek, nóż, widelec, łyżka, łyżeczka, przybory do szycia, gruby brulion, blok nr. 5, ołówek, guma, piórka do tuszu, grafion, linijka, cyrkiel. Pożądane: aparat fotograficzny, farby i pendzle, kompas, zegarek, latarka elektryczna, mapy Augustowskiego, skrzypce, strój ludowy.

Koszta utrzymania wyniosą 40 zł. (bez biletu kolejowego).

Zgłoszenia na Obóz, podpisane przez Panią Opiekunkę Koła, jak również wszelkie zapytania proszę kierować pod adresem: Jadwiga Klimaszewska, Wilno, Zamkowa 11, Zakład Etnologiczny.

Zgłoszenie winno zawierać:

1. Imię, nazwisko, klasa i wiek kandydatki na Obóz.

---

[1]) Chlebak jest to torba na zeszyty, drugie śniadanie i t. p., z szarego lub popielatego płótna o wymiarach 23 cm × 30 cm, zawieszona, jak mapownik, na ramieniu na taśmie (z tego samego płótna) długiej ± 1 m. Dobrze by było ozdobić chlebaki haftem według ludowych wzorów regionalnych.

2. Miejsce z którego uczestniczka wyjedzie na Obóz.
3. Pozwolenie lekarza szkolnego na wyjazd na Obóz (wystarczy podać opinię lekarza, podpisaną przez Panią Opiekunkę Koła).
Równocześnie ze zgłoszeniem należy przesłać 10 zł. tytułem zadatku.

III. męski Obóz krajoznawczy na Śląsku.

Męski Obóz poprowadzi w tym roku p. prof. Piotr Galas w czasie od 4—25 lipca na Śląsku Cieszyńskim. Warunki, obowiązkowa lektura, ekwipunek taki sam, jak wyżej podano dla Obozu żeńskiego. Zgłaszać należy do Komisji K. K. M. S. w Krakowie (Oleandry 4), zadatek w kwocie 20 zł. czekiem P. K. O. 409.812.

Ważne! **Ważne!**

Do wszystkich młodych Krajoznawców w sprawie zabytkowych buków w Polsce.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody gromadzi od początku swego istnienia w swym Biurze centralnym materiały do inwentarza, czyli dokładnego wykazu wszystkich zabytkowych drzew, alei i parków w Polsce. W ostatnich rocznikach organu p. t. „Ochrona Przyrody“ ukazały się tego rodzaju inwentarze, obejmujące zabytkowe dęby i lipy w Polsce, do których młodzież zrzeszona w Kołach krajoznawczych nadesłała dużo cennego materiału, co tutaj Redakcja z uznaniem podnosi.

W roku bieżącym przystąpiło Biuro Rady do przygotowania analogicznego inwentarza z a b y t k o w y c h b u k ó w, t. j. okazów tego drzewa, których obwód przekracza 2 metry. Redakcja zwraca się przeto do wszystkich czytelników i przyjaciół „O r l e g o L o t u“ z gorącą prośbą, aby zechcieli dopomóc w tej pracy Państwowej Radzie Ochrony Przyrody przez nadesłanie do dnia 1 września b. r. pod jej adresem (Kraków, ul. Lubicz 46) wszelkich wiadomości o zabytkowych bukach, jakie młodzież zdoła zebrać.

Każda wiadomość powinna obejmować następujące dane:
1) nazwę miejscowości (powiatu, gminy), w której rośnie zabytkowy buk,
2) imię, nazwisko i adres właściciela gruntu, na którym zabytkowe drzewo rośnie,
3) wymiary buka, t. j. obwód mierzony na wysokości 1.30 m i przybliżoną wysokość,
4) stan zachowania buka (czy zupełnie zdrowy, czy dziuplasty lub z uschniętymi konarami),
5) czy buk jest otoczony należytą opieką,
6) czy na drzewie znajduje się kapliczka lub krzyż,
7) czy istnieją jakie opowieści lub legendy ludowe o zabytkowym drzewie.

Redakcja „Ochrony Przyrody“.

UWAGA!

Takie same kwestionariusze w sprawie zabytkowych dębów i lip ogłosiliśmy w poprzednich rocznikach „Orlego Lotu“. Wielu krajoznawców nadesłało bardzo cenne odpowiedzi, które zostały uwzględnione w spisie tych drzew, przygotowanym przez p. mgr Środonia, a wydanym przez Państwową Radę Ochrony Przyrody. Nie wszystkie jednak zabytkowe lipy i dęby zostały spisane. Prosimy więc wszystkich krajoznawców, aby wzięli udział w tej inwentaryzacji drzew zabytkowych i podawali wiadomości o starych dębach, lipach i bukach. Przy rozdawaniu dorocznych nagród będziemy uwzględniać obok ilości odpowiedzi na kwestionariusz kapliczkowy także i ilość odpowiedzi w sprawie tych drzew zabytkowych.

Prezydium Komisji K. K. M. S.

Z książek i czasopism.

Jan Bułhak: *„Narocz największe jezioro w Polsce“*, z 38 ilustracjami. Nakładem Stanisława Turskiego, Wilno, 1935, stron 43.

Narocz, największe jezioro w Polsce „morzem wileńskim“ zwane, doczekało się pięknej monografii. Napisał ją znany artysta-fotograf, entuzjasta Wileńszczyzny, a szczególniej Naroczy, Jan Bułhak, a uczynił to z całym umiłowaniem przedmiotu, który mimo woli udziela się czytelnikowi.

W szeregu ustępów ujęte zostało całe piękno i poezja Naroczy, a poetycki ten i niezwykle plastyczny opis uzupełniono informacjami turystycznymi i mapką okolic jeziora. Miłą dygresję stanowią opowiedziane ze szczerym humorem jazda wąskotorową kolejką do Kobylnika i pobyt w schronisku w Użle wielkiej. Uzupełnieniem tekstu i prawdziwą ozdobą wydawnictwa są liczne ilustracje wedle doskonałych zdjęć fotograficznych autora. Podnieść należy w końcu staranne wydanie i niską cenę omawianej monografii, która ukazała się jako zeszyt 4/5 wydawnictwa „Wędrówki fotografa w słowie i obrazie“. *W. F.*

Cena zeszytu pojedynczego (16-24 str.) z przesyłką pocztową 50 gr., zeszytu podwójnego (32-40 str.) 1·— zł., bez przesyłki 45 gr. wzgl. 90 gr. Przedpłata roczna 5·— zł.

Poszczególne numery można nabywać w Krakowie w księgarni Gebethnera i Spki.

Cena ogłoszeń: cała strona 50·— zł., pół strony 30·— zł., ćwierć strony 16·— zł.

Redaktor naczel. i odpowiedz.: Leopold Węgrzynowicz, Kraków, Oleandry 4, II. p.
Administracja: Kraków-Dębniki, Księgarnia „Orbis“.

Odbito w Tłoczni Geograficznej „Orbis“, Kraków-Dębniki, ul. Barska L. 41.

KSIĘGARNIA GEOGRAFICZNA „ORBIS“ W KRAKOWIE, BARSKA 41

MAPY ŚCIENNE.

	Niepodklej.	Podklej.
Sawicki L., Mapy ścienne obu półkul, Europy, Azji, polityczne lub fizyczne po	10·—	21·—
— Mapy ścienne Polski (mała), Ziem Karpackich po .	10·—	21·—
— Mapy ścienne Afryki, Ameryki Pn., Pd., Australii, polityczne lub fizyczne, po	5·50	11.—
— Mapy ścienne Francji, Anglii, Włoch po	20·—	40·—
— Mapy ścienne Europy środkowej, Niemiec, Skandynawii (polityczna lub fizyczna), Bałkanu i Rosji po	28·—	58·—
Gustawicz Br., Mapy ścienne Europy (fizyczna lub polityczna), półkuli zachodniej i wschodniej po . .	28·—	58·—
— Mapa ścienna Palestyny mniejsza	5·50	11·—
— „ „ „ większa	20·—	40·—

BIBLIOTECZKA „ORLEGO LOTU“ — 13 Tomów

Za cenę zł. 1·—.

Nr. 1. **Niemcówna St.** Metodyka pracy w kołach krajoznawczych. 2. **Chałubiński T.** Sześć dni w Tatrach. 3. **Wiktor-Piłsudski.** Krzyże przydrożne. 4. **Borowski A.** Katedra Krakowska. 5. W. Pol jako krajoznawca. 6. **Hryniewiecki B.** Moja pierwsza wycieczka krajoznawcza. 7. **Udziela S.** Z podań i dziejów ziemi Bieckiej. 8. **Seweryn T.** O Chrystusie Frasobliwym. 9. **Konicówna St.** Wrażenia z podróży do Egiptu. 10. **Sokołowski M.** Zdobycie Mont Cervin. 11. **Sokołowski M.** Z ostępów zimowych Tatr. 12. **Sawicki L.** Idea i organizacja krajoznawstwa. 13. **Udziela Seweryn:** Wesołe opowiadania wesołego chłopca.

BIBLIOTECZKA GEOGRAF. „ORBIS“ — 15 Tomów

Za cenę zł. 3·—.

1. **Umiastowski R.** Granice polityczne, naturalne i obronne. 2. **Loth J.** Geografja polityczna. 3. **Gumplowicz Wł.** Australja i Oceanja. 4. **Udziela S.** Krakowiacy. 5. **Gulgowski I.** Kaszubi. 6. **Bystroń J. St.** Pieśni ludu polskiego. 7. **Chętnik A.** Kurpie. 8. **Sosnowski K.** Beskidy zachodnie. 9. **Talko-Hryncewicz J.** Muślimowie czyli Tatarzy litewscy. 10. **Chmielińska A.** Księżacy. 11. **Wołłosowicz St.** Ziemia Wileńska. 12. **Janusz B.** Karaici w Polsce. 13. **Sukertowa E.** Mazurzy w Prusach Wschodnich. 14. **Olszewicz B.** Legendy geograficzne średniowiecza. 15. **Udziela S.** Kraków w podaniach i legendach.

Książeczki powyższe są nader cenne jako wiadomości krajoznawcze oraz miłe opowiadania dla młodzieży chętnej czytania.